

# Monety kolekcjonerskie



nominał	<b>10 zł</b>
metal	<b>925/1000 Ag</b>
stempel	<b>lustrzany</b>
średnica	<b>32,00 mm</b>
masa	<b>14,14 g</b>
wielkość emisji (nakład)	<b>92.000 szt.</b>

**Awers:** Wizerunek kotwicy – symbolu Polski Walczącej na murze z cegieł. Na jej tle, u góry z prawej strony wizerunek orła ustalony dla godła Rzeczypospolitej Polskiej. Z lewej strony półkolem napis: RZECZPOSPOLITA, z prawej: POLSKA oraz oznaczenie roku emisji: 2004. U dołu z lewej strony na tle ramienia kotwicy napis: 10 ZŁ. Pod lewą łapą orła znak mennicy:  $\frac{m}{w}$ .

**Rewers:** Portret powstańca na tle muru z cegieł. W otoku napis: 60. ROCZNICA POWSTANIA WARSZAWSKIEGO. U dołu półkolem napis: 1944-2004 poprzedzony oraz zakończony kwadracikiem.



nominał	<b>2 zł</b>
metal	<b>stop CuAl5Zn5Sn1</b>
stempel	<b>zwykły</b>
średnica	<b>27,00 mm</b>
masa	<b>8,15 g</b>
wielkość emisji (nakład)	<b>900.000 szt.</b>

**Awers:** Wizerunek orła ustalony dla godła Rzeczypospolitej Polskiej, po bokach orła oznaczenie roku emisji: 20-04, pod orłem napis: ZŁ 2 ZŁ, w otoku napis: RZECZPOSPOLITA POLSKA poprzedzony oraz zakończony sześcioma perełkami. Pod lewą łapą orła znak mennicy:  $\frac{m}{w}$ .

**Rewers:** Wizerunek kotwicy – symbolu Polski Walczącej na murze z cegieł. W otoku napis: 60. ROCZNICA POWSTANIA WARSZAWSKIEGO, u dołu półkolem napis: 1944-2004 poprzedzony oraz zakończony perełką.

**Na boku:** ośmiokrotnie powtórzony napis: NBP, co drugi odwrócony o 180 stopni, rozdzielony gwiazdkami.

Projektant monet: *Ewa Tyc-Karpińska*

**Monety zostały wyprodukowane w Mennicy Państwowej SA w Warszawie.**

Skład i druk: Drukarnia NBP



W dniu 28 lipca 2004 r. Narodowy Bank Polski wprowadza do obiegu monety kolekcjonerskie, upamiętniające 60. rocznicę Powstania Warszawskiego, o nominatach:

- 10 zł – wykonaną stemplem lustrzanym w srebrze,
- 2 zł – wykonaną stemplem zwykłym w stopie CuAl5Zn5Sn1, zwanym Nordic Gold.

Powstanie Warszawskie było jedną z największych bitew II wojny światowej. Dwumiesięczna walka osamotnionej stolicy z potęgą militarną III Rzeszy, przy obojętności stojącej u wrót miasta Armii Czerwonej i skąpej pomocy zachodnich aliantów, stała się wydarzeniem bez precedensu nie tylko w dziejach Polski, ale i Europy.

Warszawa miała być początkowo wyłączona z akcji „Burza”, polegającej na wzmoczonych działaniach dywersyjnych na tyłach wojsk niemieckich w przededniu wkroczenia na ziemie polskie Armii Czerwonej. Jednak po fatalnych doświadczeniach z kontaktów Armii Krajowej z Rosjanami na terenach wschodnich Rzeczypospolitej zapadła inna decyzja. Wyzwolenie stolicy Polski przez Armię Krajową i wystąpienie przed Armią Czerwoną w roli gospodarza wydawały się ostatnią szansą, by zwrócić uwagę świata na dążenie narodu polskiego do pełnej niepodległości.

31 lipca 1944 roku dowódca Armii Krajowej, gen. Tadeusz „Bór” Komorowski oraz komendant Okręgu Warszawskiego AK, płk Antoni Chruściel „Monter”, przy po-

parciu Delegata Rządu na Kraj Stanisława Jankowskiego, wyznaczili termin wybuchu Powstania.

1 sierpnia o godz. 17.00 słabo uzbrojone oddziały Armii Krajowej w sile około 25 tysięcy podjęły walkę z niemieckim garnizonem, liczącym w Warszawie blisko 20 tysięcy żołnierzy.

Spektakularnym sukcesem godziny „W” było zdobycie najwyższego budynku Warszawy – Prudentialu. Na dachu tego gmachu zaopotała biało-czerwona flaga. Niestety, większość szturmów 1 sierpnia się nie powiodła. Krwawymi stratami okupiono próbę zdobycia dzielnicy policyjnej w al. Szucha i lotniska na Okęciu. Nie opanowano mostów, a powstanie na Pradze szybko się załamało.

Niemniej jednak w następnych dniach AK-owcy odnieśli sporo sukcesów. Zdobyta została Poczta Główna na pl. Napoleona (obecnie pl. Powstańców Warszawy), Dworzec Pocztowy w Al. Jerozolimskich, opanowano cały teren Elektrowni na Powiślu, a na Starym Mieście budynek Państwowej Wytwórni Papierów Wartościowych. Najlepiej radziły sobie skoncentrowane na Woli oddziały Kedywu (Kierownictwo dywersji) pod dowództwem ppłk. Jana Mazurkiewicza „Radosława”. 5 sierpnia batalion „Zośka” opanował obóz koncentracyjny na „Gęsiówce”, uwalniając 350 Żydów.

Niemcy szybko zmobilizowali dodatkowe siły do stłumienia Powstania. Utworzono specjalny korpus pod dowództwem gen. SS Ericha von dem Bacha. Skierowana do pacyfikacji miasta brygada kryminalistów Oskara Dirlewangera dokonała rzezi na Woli. W egzekucjach w tej dzielnicy zginęło około 40 tysięcy osób. Bestialskich mordów na ludności Ochoty dopuściły się oddziały kolaboracyjne RONA (Russkaja Oswoboditielnaja Narodnaja Armia) pod dowództwem gen. SS Kamińskiego. Zgodnie z rozkazem Adolfa Hitlera i dowódcy SS i Policji, Heinricha Himmlera, każdego mieszkańca należało zabić.

Tymczasem w wyzwolonych dzielnicach, mimo skrajnych warunków, tworzyły się struktury wolnej Polski. 2 sierpnia ukazał się pierwszy powstańczy numer „Biuletynu Informacyjnego” – organu prasowego Armii Krajowej. Trudno uwierzyć, ale w czasie Powstania wychodziło ponad 150 tytułów prasowych, w tym dwie gazetki dla dzieci drukowane na Żoliborzu.

Ujawniły się podziemne władze cywilne, wydając zalecenia dotyczące prowizorycznych pogrzebów oraz nakazujące zabezpieczenie mienia ponemieckiego i zabraniające wszelkich samosądów. Jawnie zaczęły działać sądy specjalne i władze bezpieczeństwa. W poszczególnych kamienicach, tak jak we wrześniu 1939 r., dyżurowali przedstawiciele OPL (Obrony Przeciwlotniczej) i Straży Porządkowej. Zapanował niesłychany entuzjazm; ludność Warszawy przystąpiła do budowy barykad i przejść piwnicami do sąsiednich kamienic. Ludzie solidarnie dzielili się zapasami, organizowano opiekę nad dziećmi, uchodźcami z dzielnic zajętych przez Niemców i pogorzalcami.

Od pierwszych dni sierpnia działała Harcerska Poczta Polowa. Listonoszami byli zawiszacy, chłopcy z najmłodszej formacji harcerskiej, przeważnie w wieku 12-15 lat. Z korespondencją docierali nie tylko do ludności cywilnej, lecz również do oddziałów frontowych, nawet na najdalej wysuniętych placówkach. Mimo ekstremalnych warunków obowiązywała zasada, że w Śródmieściu list dostarczany był w dniu wystania. 2 września na przesyłkach pojawiły się pierwsze powstańcze znaczki pocztowe.

Swoje audycje nadawała powstańcza radiostacja „Błyskawica” i Polskie Radio. Do pracy przystąpiły też przeszkolone jeszcze w konspiracji ekipy filmowców i fotoreporterów. Jednym z nich był słynny sportowiec

i olimpijczyk – Eugeniusz Lokajski, który poległ 25 września 1944 r.

W wielu punktach miasta organizowane były akademie i koncerty z udziałem znanych aktorów warszawskich. Wielkim powodzeniem cieszyły się piosenki śpiewane przez Mieczysława Fogga i Mirę Zimińską. Na Powiślu działał teatrzyk kukiełkowy.

Na fali entuzjazmu garnęli się do walki ochotnicy. Rosły szeregi powstańców, niestety, dla wielu z nich brakowało broni. Zrzuty alianckie, mimo poświęcenia lotników polskich, brytyjskich i południowo-afrykańskich były niewystarczające.

Z pomocą pospieszyły oddziały partyzanckie z Puszczy Kampinoskiej, wspomagając Żoliborz. Z kolei na Mokotów przedarła się grupa z Lasów Chojnowskich. Sytuacja w Śródmieściu poprawiła się w drugiej połowie sierpnia, po sprawnie przeprowadzonych akcjach. 20 sierpnia zdobyto budynek PAST-y przy ul. Zielnej, trzy dni później Kościół Św. Krzyża i Komendę Policji przy Krakowskim Przedmieściu. W obu przypadkach powstańcy zdobyli sporo broni i amunicji.

Do legendy przeszedł heroiczny bój odciętej Starówki. W zażartych walkach o każdy budynek i każde piętro obie strony poniosły duże straty. W ogniu bomb i pocisków legły w gruzach staromiejskie kamienice. Nie ocalał tu żaden dom. obrońcy Starego Miasta nie złożyli broni. 2 września wycofali się kanałami do Śródmieścia. Tragiczny okazał się los rannych powstańców, pozostawionych w staromiejskich szpitalach. Wielu z nich Niemcy wymordowali i spalili. Gehennę przeszła też stłoczona w piwnicach ludność cywilna. Ci, co uchronili się przed bombami, padli ofiarą rabunków i gwałtów.

Po upadku Starego Miasta, Niemcy zaatakowali Powiśle, które padło 6 września. Sytuacja stała się krytyczna. Powstańcy z trudem powstrzymali wroga nacierającego na Śródmieście Północne od strony Nowego Świata.

Tymczasem po drugiej stronie Wisły ruszył front. 14 września wojska sowieckie, wspierane przez 1 Armię WP, zdobyły Pragę. Warszawiacy uwierzyli, że tak długo oczekiwana pomoc wreszcie nadejdzie. Dwa dni później, z rozkazu marszałka Rokossowskiego, pierwsi żołnierze gen. Berlinga sforsowali Wisłę, docierając na brzońcy się zaciekłe i odcięte od Śródmieścia Czerniaków. Dalsze przeprawy w ogniu niemieckiej artylerii i broni maszynowej zakończyły się klęską, podobnie jak próba uchwycenia przyczółka na Żoliborzu. Dla Stalina była to akcja wyłącznie propagandowa, demonstracja dobrej woli w momencie, gdy losy Powstania były już przesądzone.

W mieszkańców stolicy jeszcze raz wstąpiła nadzieja, gdy 18 września pojawiły się nad Warszawą amerykańskie samoloty. Zasobniki na spadochronach wzięto początkowo za desant. Niestety, większość zrzuconej broni spadła na tereny zajęte przez Niemców. Pomoc była spóźniona.

23 września wygasły ostatnie walki na Czerniakowie. 27 września skapitulował Mokotów. Tragiczna w skutkach ewakuacja kanałami do Śródmieścia pochłonęła wiele ofiar. Niemcy wrzucali do kanałów granaty i karbid. Pod wpływem oparów ludzie doznawali szoku, przeżywali halucynacje. Wielu opadło z sił i utonęło.

Do 30 września bronił się Żoliborz. Osamotnione Śródmieście zdecydowało się na przerwanie walki.

2 października dowództwo Armii Krajowej, po kilkudniowych pertraktacjach, podpisało akt kapitulacji. W toku walk poległo około 18 tysięcy powstańców; straty ludności cywilnej wyniosły co najmniej 150 tysięcy zabitych. Straty niemieckie wyniosły około 17 tysięcy zabitych i zaginionych.

Pozostali przy życiu powstańcy, zgodnie z umową kapitulacyjną, trafili do obozów jenieckich. Ludność cywilna została wygnana z miasta i skazana na poniewierkę.

Powstanie Warszawskie było bez wątpienia najważniejszym wydarzeniem w dziejach stolicy. Sytuacja międzynarodowa sprawiła, że Polacy zostali w tym nierównym boju osamotnieni. Stalin, wstrzymując ofensywę Armii Czerwonej, umożliwił Niemcom pacyfikację miasta. Bierna postawa zachodnich aliantów, akceptująca podział stref wpływów ustalony na konferencji w Teheranie w końcu 1943 roku, doprowadziła w konsekwencji do zagłady stolicy Polski.

*Stanisław Maliszewski  
Muzeum Powstania Warszawskiego*

**Wszystkie monety kolekcjonerskie są prawnym środkiem płatniczym w Polsce.**